



**URSZULA ROGÓLSKA**

redaktor wydania

Nikt nie jest tak ubogi, żeby nie miał się czym podzielić, ani tak bogaty, żeby nie mógł czegoś przyjąć – słyszeliśmy to pewnie nieraz. Wiedzą o tym ludzie służący pomocą – społecznie bądź zawodowo – bardziej potrzebującym: chorym, niepełnosprawnym, słabszym. O takich ludziach piszemy m.in. w tym numerze. Są wśród nich młodzi, którzy z wielkim zaangażowaniem włączyli się w akcję pomocy ruchowi hospicyjnemu „Pola Nadziei”, laureaci orderów „Serce Dziecka”, organizatorzy radziechowskiej Paraolimpiady czy nauczyciele bielskiej szkoły dla dzieci niesłyszących. ■

## ZA TYDZIEŃ

■ Jak świętowano STULECIE KOŚCIOŁA W DANKOWICACH

### Diecezjalne spotkania

## Dla twórców

Duszpasterz środowisk twórczych ks. Eugeniusz Burzyk zaprasza aktorów, architektów, dziennikarzy, muzyków, literatów, plastyków, pracowników kultury i wszystkich twórców na spotkanie Diecezjalnego Duszpasterstwa Środowisk Twórczych, które odbędzie się w piątek 24 czerwca br. o godz. 18.00 w gmachu kurii diecezjalnej w Bielsku-Białej (ul. Żeromskiego 5-7).

W programie spotkania Msza św. z homilią oraz o 18.45 wykład „Jan Paweł II – Papież Bożego Miłosierdzia”. Wykład wygłosi ks. dr hab. Andrzej Witko. ■

## Pielgrzymka nauczycieli

Diecezjalne Duszpasterstwo Nauczycieli i Wychowawców organizuje wyjazd na ogólnopolską pielgrzymkę na Jasną Górę, w sobotę 2 lipca 2005 br. Zapisy pod numerami telefonów: 81 90 670 oraz 81 82 485 do 26 czerwca br. ■

### Żabnica Skalka

## Akcja na szlaku



STANISŁAW CHUCHER

Pomimo niesprzyjającej pogody w sobotę 11 czerwca nie zawiedli uczestnicy VII Rajdu Akcji Katolickiej Diecezji Bielsko-Żywieckiej, którzy przybyli na metę do Żabnicy Skalki.

O godz. 13.00 w kaplicy pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy około 200 uczestników rajdu uczestniczyło we Mszy św., której przewodniczył ks. Arkadiusz Taliński, wikariusz parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Żabnicy, w asyście stałego uczestnika rajdów ks. proboszcza Jana Goryla, z parafii NSPJ w Pietrzkowicach.

Liturgię przygotowali młodzież z parafii Zesłania Ducha Świętego w Kozach Gajach i orkiestra młodzieżowa z parafii w Żabnicy. Po Mszy św. odmówiono Koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencji rychłej beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II.

Ks. Arkadiusz i prezes DIAK Andrzej Kamiński podziękowali uczestnikom za udział, Parafialnemu Oddziałowi AK z Żabnicy, jego prezesowi Jadwidze Kupczak za pomoc w organizacji rajdu oraz wszystkim, którzy włączyli się w przygotowania.

**Podczas Mszy św. w Żabnicy**

**ŁUCJA SOWA**

## „GOŚĆ NIEDZIELNY” ZAPRASZA NA MINISTRANCKIE ZMAGANIA



WALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Już w najbliższą środę 22 czerwca o godz. 9.00 wspólną modlitwą w kościele parafialnym w Zabrzegu ministranci i lektorzy naszej diecezji rozpoczną swoją tegoroczną Diecezjalną Spartakiadę Lekkoatletyczną, nad którą patronat sprawuje również nasza redakcja. Po przemarszu na zabrzęski stadion LKS „Sokół”, o godz. 10.30, rozpoczną się sportowe zawody. Na zwycięzców czekać będą nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej, a na zawodników i kibiców – wspólny poczęstunek. „Serdecznie zapraszamy wszystkich do udziału i kibicowania młodym zawodnikom, którzy również poprzez tę sportową rywalizację i towarzyszącą im zabawę będą umacniać swoją wspólnotę” – mówi ks. Robert Samseł, współorganizator spartakiady. ■

**I ty możesz dołączyć do grona zwycięzców spartakiady ministranckiej – na zdjęciu uczestnicy ubiegłorocznych zmagania**

## Ordery za serce



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Laureaci medalu „Serce Dziecka”

**POGÓRZE.** Od pięciu lat bielskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Serce dla Serca” organizuje z okazji Dnia Dziecka spotkania dla najmłodszych, połączone z wyróżnianiem osób, które w szczególny sposób wspierają dzieci. W tym roku spotkanie odbyło się 1 czerwca w kościele pw. NMP Królowej Polski w Pogórzcu. Oprócz dzieci ze stowarzyszenia wzięli w nim udział podopieczni z domów opieki w Pogórzcu i Skoczowie oraz dzieci z miejscowej parafii. Uroczystość rozpoczęła się od spotkania z biskupem Januszem Zimniakiem i udziału w Mszy św. Później najmłodszy uhonorowali orderami „Serce

Dziecka” przyjaciół i dobroczyńców. Otrzymali je: ks. Waldemar Niemiec z Bestwiny, wicedyrektor teatru Polskiego w Bielsku-Białej Sabina Muras, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej Krystyna Cyran, Elżbieta Tyczyńska ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski „Ada”, współwłaściciel firmy „Bogmar” Maciej Dudys oraz prezes ośrodka „Stoczniowiec” w Pogorzeliczy Mieczysław Dec. Uroczystość uświetniły występy „Grojecowian” z Wierpra i „Wesołych Nutek” z Pogórzca oraz spektakl, przygotowany przez podopiecznych stowarzyszenia „Serce dla Serca”.

## Dąb przyjaźni

**ŻYWIEC.** Od pięciu lat parafia św. Floriana w Żywcu Zabłociu współpracuje z niemiecką parafią św. Urbana w Rhade. Zaczęło się od wyjazdów ks. dr. Marka Studenskiego, który podczas wakacji zastępował proboszcza ks. Heinza Brudera. W 2002 r. powstało tam Stowarzyszenie Pomocy Polsce Żywiec/Rhade, dzięki któremu rok później w Niemczech przebywała grupa młodzieży z Żywca ze Wspólnoty „Wiara i Światło”. Do Żywca trafiały dary dla hospicjum i dzieci specjalnej troski. Na początku maja br. wierni z Zabłocia gościli czterdziestu parafian z Rhade z działaczami stowarzyszenia, Johannem Brzozą oraz diako-

nami Gregorem Lhorengalem i Günterem Preisendörferem. W dzień parafialnego odpustu przed żywieckim kościołem zasadzony został dąb przyjaźni. Omówiono też formy dalszej współpracy, w tym ugoszczenia w Rhade młodzieży z Zabłocia, wybierającej się do Kolonii na Światowy Dzień Młodzieży, oraz nawiązania współpracy między gimnazjami z obu miast. „To partnerstwo pozwala nam poznać się nawzajem i jest naszym wkładem do budowania jedności Kościoła oraz braterstwa ludzi, zgodnie z pragnieniem Jana Pawła II i jego następcy, Benedykta XVI” – mówi ks. kan. Stanisław Kozieł, proboszcz Zabłocia.

## Edukacja religijna czeka

**CIESZYN.** Przygotowanie do pracy katechety – możliwej po uzyskaniu misji kanonicznej – proponuje Uniwersytet Śląski w Cieszynie – na pedagogice w specjalności: edukacja religijna o profilu katolickim – w ramach bezpłatnych 5-letnich studiów dziennych. Egzamin wstępny – obejmujący test ze znajomości Biblii i historii Kościoła oraz rozmowę kwalifikacyjną sprawdzającą podstawowe wiadomości z historii biblijnej i Katechizmu – odbędzie się 4 lipca o 9.00 w siedzibie uczelni w Cieszynie przy ul. Bielskiej 62. Tam także – w pok. nr 228 – do 24 czerwca można składać dokumenty (świadectwa maturalne do 4 lipca). Wszelkie informacje – tel. (0-33) 854 61 13.

## Zostań teologiem

**BIELSKO-BIAŁA.** Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej, wyższa szkoła afiliowana do PAT w Krakowie, pozwala zdobyć po 8 semestrach stopień licencjata, a po kolejnych 4 – magistra teologii. Podstawą przyjęcia będą oceny na świadectwie maturalnym (70 proc.) oraz oceny z rozmowy kwalifikacyjnej (30 proc.), która odbędzie się w Instytucie (przy ul. Żeromskiego 5) 11 lipca o 9.00, a obejmie wiadomości z religii w zakresie nauczania szkoły średniej oraz z historii Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce (lektury: adhortacja *Ecclesia in Europa*, List do młodych oraz przemówienia Jana Pawła II z pielgrzymki do naszej diecezji w 1995 r.). Składanie dokumentów do 8 lipca br. w Dyrekcji Instytutu (pokój 62). Dodatkowe informacje – (033) 81-90-670.

## Brat Albert dla najmłodszych

**BIELSKO-BIAŁA.** Blisko 1300 paczek z łakociami przygotowali na Dzień Dziecka wolontariusze bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Część z nich została rozdana dzieciom niepełnosprawnym i pochodzącym z niezamożnych rodzin podczas

spotkania zorganizowanego w Bielskim Centrum Kultury. Pozostałe trafiły do szkół, świetlic środowiskowych, parafialnych zespołów charytatywnych oraz do stałych podopiecznych Towarzystwa, korzystających z posiłków w Kuchni Społecznej im. Brata Alberta.

## Odtworzona fontanna

**BIELSKO-BIAŁA.** Zrekonstruowaną XIX-wieczną fontannę można od 1 czerwca podziwiać przed Teatrem Polskim w Bielsku-Białej. Jest ona wierną repliką tej, którą uruchomiono w tym samym miejscu w 1895 r., a zlikwidowano w latach 50. ubiegłego

wieku. Przywrócenia jej dawnego piękna podjęła się wodociągowa spółka „Aqua”. W centralnym punkcie fontanny ustawiona została wykonana z brązu misa z trzymającym puchar amorkiem. Wokół powstał okazały kwietnik, otoczony stylowym ogrodzeniem.

Przed bielskim teatrem stoi, jak pod koniec XIX wieku, okazała fontanna



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Neoprezbiterzy AD 2005

# Kapłani Roku Eucharystii

W sobotę 4 czerwca w bielskiej katedrze pw. św. Mikołaja dziesięciu diakonów z seminaryjnego rocznika, któremu patronował bł. ks. Piotr Dańkowski, przyjęło święcenia kapłańskie z rąk biskupa Tadeusza Rakoczego.

„Rozpoczynacie dziś waszą kapłańską drogę od tego ołtarza. Jesteście kapłanami epoki Jana Pawła II i chciałbym, byście się tym szczylic i w tym duchu kształtowali oraz wypełniali kapłańską służbę” – powiedział biskup Tadeusz Rakoczy do diakonów przed udzieleniem im święceń. Przypomniwał, że niemal wszyscy neoprezbiterzy urodzili się już po wyborze krakowskiego Kardynała na Stolicę

Piotrową. Wzrastali – oni i ich powołanie – w świetle pontyfikatu Jana Pawła II. Na początku seminaryjnej formacji przeżyli Rok Wielkiego Jubileuszu, a okres kończący przygotowawczy do święceń związał się ściśle z odchodzeniem Ojca Świętego do wieczności. Ksiądz Biskup zaapelował do neoprezbiterów, by – posłani do świata, w którym nad miłością, solidarnością i współczuciem zda-

ją się dominować egoizm, cynizm i pogarda dla słabszych – niesli wszystkim Chrystusa i świadczyli o Jego miłości zdolnej przemienić świat. W bielskiej katedrze zebrali się członkowie rodzin, znajomi i przyjaciele diakonów. W Mszy świętej, której przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy wraz z proboszczami z parafii, z których pochodzą neoprezbiterzy, uczestniczyli także kierujący diecezjalnym Wydzia-

łem Duszpasterskim ks. infułat Władysław Fidelus i przełożeni z Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie z wicerektorem ks. dr. Andrzejem Mojżeszka. Na zakończenie Mszy świętej neoprezbiterzy złożyli podziękowania Księdzu Biskupowi za udzielenie święceń. Wyrazili też wdzięczność rodzicom i wszystkim, którzy prowadzili ich po ścieżkach wiary.

**ARTUR KASPRZYKOWSKI**



**KS. DARIUSZ  
BYRSKI**

Parafia Świętych Szymona i Judy Tadeusza w Kozach; ur. 24 listopada 1978 r., syn Marii i Zygmunta.  
*Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga, w Panu wybrałem sobie schronienie, by opowiadać wszystkie Jego dzieła.*



**KS. KRZYSZTOF  
DYBAŁ**

Parafia św. Wojciecha w Bulowicach; ur. 11 kwietnia 1978 r., syn Marii i Czesława.  
*Powierz Panu swą drogę, zaufaj Mu, a On sam będzie działał.*



**KS. JAN  
GAŁYCA**

Parafia św. Wojciecha w Bulowicach; ur. 6 maja 1978 r., syn Marii i Antoniego.  
*Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia.*



**KS. MARIUSZ  
JAGOSZ**

Parafia Niepokalanego Serca NMP w Wieprzku. Żywca; ur. 14 grudnia 1980 r., syn Małgorzaty i Grzegorza.  
*Wystarczy ci Mojej taski, moc bowiem w słabości się doskonali.*



**KS. MIECZYŚLAW  
JONIK**

Parafia św. Maksymiliana w Bielsku-Białej Aleksandrowicach; ur. 31 grudnia 1980 r., syn Zofii i Ignacego.  
*Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się.*  
0



**KS. JAKUB  
KAŁACHURSKI**

Parafia św. Floriana w Żywcu Zabłociu; ur. 8 listopada 1980 r., syn Haliny i Wiesława.  
*Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść.*



**KS. WOJCIECH  
KRYMIEC**

Parafia Chrystusa Króla w Chybiu; ur. 29 stycznia 1979 r., syn Marii i Stanisława.  
*Jezeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi.*



**KS. MARCIN  
POMPER**

Parafia Opatrzności Bożej w Jaworzu; ur. 16 listopada 1980 r., syn Teresy i Franciszka.  
*A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.*



**KS. TOMASZ  
WOJTYŁA**

Parafia św. Wojciecha w Bulowicach; ur. 12 grudnia 1980 r., syn Zofii i Sylwestra.  
*Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli.*



**KS. ŁUKASZ  
ZYCH**

Parafia św. Bartłomieja w Lipowej; ur. 10 września 1980 r., syn Ireny i Kazimierza.  
*Powierz Panu swą drogę, zaufaj Mu, a On sam będzie działał.*

## Sonda

## DZIELIĆ SIĘ Z INNYMI

GRAŻYNA CHORAŻY,  
PREZES SALWATORIAŃSKIEGO  
STOWARZYSZENIA HOSPICYJNEGO



Zebrałiśmy ogrom dobrych doświadczeń podczas tej akcji. Młodzież okazała się wręcz nieprawdopodobna. Zorganizowali mnóstwo imprez, przeprowadzili wiele kwest pod kościołami. Również nauczyciele bardzo chętnie pomagali. Już zgłaszają się do nas szkoły, które nie zdążyły w tym roku wziąć udziału w kampanii, ale bardzo chcą zrobić to w następnym. Będziemy nadal prosić Księży Proboszczów o zgodę na kwestowanie w parafiach. Jesienią zamierzamy też zorganizować duży festyn, z meczem księża-dziennikarze. Będziemy nadal rozprowadzać cegiełki. Chcemy jak najszybciej ruszyć z budową...

BEATA TOMASIEWICZ,  
NAUCZYCIELKA W GIMNAZJUM  
NR 1 W CZECHOWICACH-  
DZIEDZICACH



Do udziału w akcji przekonał mnie jeden z artykułów w „Gościu Niedzielnym”. W gimnazjum uczniowie mocno szukają odpowiedzi na pytanie kim są, jakimi chcą być ludźmi. Ważne, by w tym właśnie momencie pokazać im takie postawy, które wiążą się z poszanowaniem drugiego człowieka. „Pola Nadziei” były do tego bardzo dobrą okazją. Pomyślałam, że szkolna gazeta, którą się opiekuję, może włączyć się w propagowanie tej akcji i idei wolontariatu. Młodzi pokazali, że są wrażliwi i bezinteresowni. Bywało, że dla wykonania pracy na nasz kiermasz uczyli się od podstaw np. malowania na szkło, a ofiarowane do sprzedania dzieło było tym pierwszym...

Kiedy po wspólnej  
dziękczynnej modlitwie  
wyruszyli spod bielskiego  
kościółka NMP Królowej  
Polski, szli długą kolumną  
za żółtym transparentem  
„Pola Nadziei”, po raz  
pierwszy mogli się sobie  
przyjrzeć, zobaczyć, ilu ich  
jest: **ludzi gotowych  
otworzyć swoje  
serce na problemy  
nieuleczalnie  
chorych, cierpiących.**

tekst

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL  
URSZULA ROGÓLSKA**

**T**en szczególnie marsz nadziei zgromadził tylko reprezentację kilkutyśięcnej gromady dzieci i młodzieży z Bielska-Białej i powiatu bielskiego, które zaangażowały się w kampanii „Pola Nadziei”, prowadzoną przez Salwatoriańskie Stowarzyszenie Hospicyjne pod honorowym patronatem biskupa Tadeusza Rakoczego oraz prezydenta Bielska-Białej Jacka Krywułta.

Na czele, pod batutą Romana Kubicy, maszerowała orkiestra z Lipnika. Potem organizatorzy i sympatycy akcji, a wśród nich ks. dr Marek Studenski – przedstawiciel biskupa Tadeusza Rakoczego,



ZDJEĆCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

ks. Piotr Schora SDS, dyrektor bielskiej Delegatury Śląskiego Kuratorium Oświaty Józef Szczepańczyk, Grażyna Chorąży – prezes SSH. A za nimi półtora tysiąca uczniów, nauczycieli, katechetów. Łączyły ich trzymane w rękach żółte żonkile, często ubrania w tym samym kolorze – i pewność, że chcą pomagać cierpiącym.

**Uczestnicy kampanii „Pola Nadziei 2005” przemaszzerowali przez Bielsko**

by hospicjów, edukacja dotycząca metod pracy z osobami nieuleczalnie chorymi oraz z osobami w żałobie, a także propagowanie postaw otwartych na drugiego, zwłaszcza cierpiącego człowieka. Międzynarodowym symbolem akcji jest kwiat żonkila.

Program „Pól Nadziei” obejmuje akcję sadzenia cebulek żonkili, zbiórkę funduszy z zaangażowaniem wolontariuszy, uwrażliwienie młodych na potrzeby chorego człowieka, organizowanie koncertów i festynów promujących ruch hospicyjny itp.

## Bielskie „Pola Nadziei”

W tym roku po raz pierwszy mieszkańcy Bielska-Białej i powiatu bielskiego mieli możliwość włączenia się do kampanii „Pola Nadziei”. To międzynarodowa akcja przypominająca o osobach ciężko, nieuleczalnie chorych, cierpiących w domach i hospicjach. Mogą w niej uczestniczyć jedynie organizacje posiadające osobowość prawną. Po raz pierwszy w obecnej edycji swój udział zgłosiło powstałe w ubiegłym roku Salwatoriańskie Stowarzyszenie Hospicyjne.

Celem akcji jest pozyskiwanie środków finansowych na potrze-

## To jest cudowne!

Na bielskim placu ratuszowym, gdzie na uczestników marszu czekali przedstawiciele władz samorządowych, odbyło się podsumowanie kampanii, licznych konkursów, koncertów, kiermaszy, spotkań i kwest. Dzięki akcjom przeprowadzonym przez uczniów i nauczycieli w 40 szkołach na konto SSH wpłynęło 26 tysięcy złotych, które przeznaczone

przypomnieli, że hospicjum znaczy – życie

# ...e zwycięstwo



zostaną w większości na budowę stacjonarnego hospicjum, ale także na zakup sprzętu medycznego dla funkcjonującego przy tej samej parafii Hospicjum św. Kamila, kierowanego przez dr Annę Byrczek.

Najbardziej aktywne szkoły wyróżniono nagrodami. Otrzymali je uczniowie: ZS-P w Jasienicy, SP w Świętoszówce z filią w Łazach, ZS-P w Rudzicy, SP nr 1 w Kozach, SP nr 32 w Bielsku-Białej i SP w Wieszczętach. Nagrodzono też gimnazja: w Bielsku-Białej: nr 10, nr 16 i nr 2, a także gimnazja: w Jasienicy, im. Fałata w Bystrej i w Ligocie, jak również bielskie IV LO im. KEN, Zespół Szkół Gastronomicznych i Handlowych, a specjalną nagrodę otrzymała Szkoła Przesposabiająca przy ZSZ.

„Jesteśmy bardzo wdzięczni uczniom i nauczycielom oraz dyrekcjom szkół i wszystkim wspierającym” – mówiła prezes Chorąży. Za wspieranie działalności Salwatoriańskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego tytuły Honorowego Członka SSH otrzymali: prezydent Jacek Krywult, biskup Tadeusz Ra-

kozcy, Anna Byrczek, ks. Grzegorz Jabłonka SDS, ks. Edward Lasek SDS, Krzysztof Kania, Dariusz Mrzyglód, Krzysztof Kantyka, Rafał Muchacki, Bożena Kotkowska i Jerzy Pieszka.

Prezydent Krywult, ciesząc się z licznego zaangażowania młodych podkreślał: „Wasz udział w tym programie pokazuje nie tylko, że jesteście bardzo szlachetni, ale również wyjątkowo odpowiedzialni”. Starosta Andrzej Płonka dodawał: „Budujecie nową, jakże oczekiwaną przyszłość: cywilizację miłości, cywilizację życia, do której nawoływał Jan Paweł II”.

Dyrektor Józef Szczepańczyk nie ukrywał: „Wzruszony jestem tym, że mogliśmy razem przejść przez miasto i zobaczyć, jak dorośli wychodzą i zastanawiają się, i pytają, dlaczego idziemy. O poziomie człowieczeństwa świadczy nasz stosunek do ludzi słabych, chorych – tych, którzy sami sobie nie poradzą. To jest cudowne, że to dzieci powiedziały starszym ludziom: popatrzcie, są tacy, którzy potrzebują pomocy!”.

W liście do uczestników kampanii „Poła Nadziei 2005” biskup Tadeusz Rakoczy cieszył się z jej owoców, a członkiem Salwatoriańskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego podziękował też za inicjatywę budowy stacjonarnego hospicjum.

## Żonkil na szkle

Wśród młodych na placu ratuszowym byli też uczniowie Gimnazjum nr 1 z Czechowicz-Dziedzic. Małgosia z uśmiechem wspominała, jak z koleżankami haftowała żonkile, inni malowali je na szkle – wszystko na kiermasz, z którego dochód przeznaczyci na przyszłe hospicjum. Sami piekli piernikowe serduszka dla uczestników spotkania, które na temat działalności hospicyjnej przygotowali w szko-

le dla dorosłych. „Wkładały wiele serca w przygotowanie prac, poszukiwanie wzorów” – wspomina Maria Koutny, którą wraz z Beatą Tomaszewicz przygotowała metodyczny scenariusz całej akcji (w internecie do zobaczenia pod adresem: [www.szkolazklasa.pl](http://www.szkolazklasa.pl)).

Nad akcją patronat sprawowała szkolna gazeta „Absolwent”. Mocno zaangażowali się też rodzice. Uczniowie z różnych klas sami zgłaszali się do nauczycieli, prosili o zadania dla siebie. Także nauczyciele zostawali wolontariuszami akcji. Wszystkie efekty ich pracy dokumentuje specjalna multimedialna kronika, którą wraz z kolegami wykonał Dawid.

Kiedy Łukasz przyznaje: „Jestem dumny i czuję wielką satysfakcję z tego, że komuś pomagam, a przy tym mogę pokazać



**Żonkile i serduszka – dzieła czechowickich gimnazjalistów**

innym, że mogą mieć do mnie zaufanie”, wszyscy wokół zgodnie przytakuje. „Najważniejsze, że mogliśmy pomóc, bo sami tego chcieliśmy” – dodaje Daria. Sami chcieli dostrzec innych – tych potrzebujących. Sami poczuli się potrzebni. Marysia, która niedawno chorowała i sama otrzymała od innych pomoc, potwierdza: „To bardzo potrzebne, by był ktoś taki...”. Czy będą pracować nad rozszerzaniem „Pól Nadziei” w następnym roku? „Oczywiście!” – pada chóralna odpowiedź. ■

## SALWATORIAŃSKIE STOWARZYSZENIE HOSPICYJNE

działa przy parafii NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej, a powstało z zamiarem budowy stacjonarnego hospicjum.

„To niełatwe zadanie, wymagające dużych nakładów. Obecnie gromadzimy pierwsze fundusze dzięki życzliwości duszpasterzy i wiernych parafii, w których prowadzimy kwesty – mówi prezes SSH Grażyna Chorąży. – Szczególne podziękowania za życzliwość i serdeczność chciałabym skierować pod adresem ks. Piotra Schory, który ma dla nas

zawsze tyle ciepła i serca”. Członkowie stowarzyszenia – wdzięczni za wszelką pomoc – przypominają słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Błogostawię

wszystkim, którzy kiedykolwiek przyłożą rękę do rozbudowy dzieła hospicyjnego”.

Dodać swoją cząstkę można poprzez darowizny przekazane na konto:

**Salwatoriańskie Stowarzyszenie Hospicyjne, 43-300 Bielsko-Biała, ul. NMP Królowej Polski 15; Bank BISE O/B-B 16 1370 1082 0000 1701 4100 7500.**

Piknik z dziećmi niesłyszącymi

# Ogród pełen dźwięków

Z głośników – rytmiczna muzyka, w ogrodzie – radosny śmiech, nawoływania i towarzyszące im żywe gestykulowanie dzieci, młodzieży i dorosłych.

W bielskim Zespole Szkół dla Dzieci Niesłyszących trwa kolejny Piknik Rodzinny.

To jedyna na Podbeskidziu szkoła dla dzieci z wadami słuchu. Wiele z nich jest dowożonych busami, często ze znacznie odległych miejscowości.

„Dla rodziców dojazd do szkoły bywa problemem, a chcemy, żeby byli z nami z okazji Dnia Matki, Dziecka czy Ojca. Dlatego od kilku lat, na początku czerwca, w ogrodzie otaczającym szkołę przygotowujemy Pikniki Rodzinne – mówi Aleksandra Wojdyłak dyrektor szkoły. – Przyjeżdżają całe rodziny uczniów i absolwenci. Nauczyciele przygotowują zajęcia sportowe i artystyczne, rodzice – poczęstunek. Wszystkich obowiązują stroje sportowe i... nastrój do zabawy”.



URSZULA ROGÓLSKA

Tak było 3 czerwca – dzieci m.in. pokonywały tor przeszkód, grały w hokeja na trawie, startowały w biegach w workach. Każdy, kto ukończył konkurencje, dostawał słodycze. Podziwiano poczucie rytmu niesłyszących gimnazjalistek, które zaprezentowały układ taneczny do muzyki współczesnej. Do wspólnych ćwiczeń zaprosiła wszystkich instruktorka aerobiku Barbara Łoboda, natomiast w sali trwały zajęcia plastyczne. Najbardziej oczekiwa-

**Do ćwiczeń aerobiku z Barbarą Łobodą włączyli się wszyscy**

nym punktem programu była loteria fantowa – najcenniejszym fantem była duża porcelanowa świnka-skarbonka.

Wśród uczestników pikniku były Ania i Karolina z Pszczyny, które przyjechały tu z mamami. Mamy szukają dla nich dobrej, nowej szkoły. „Podczas testów końcowych w szkole integracyjnej nasze dzieci – z wadami słuchu – choć są zdolne i pracowite, uzyskiwały zaledwie 13 na 40 możliwych punktów. Tutaj – 30 punktów – mó-

wi mama Ani. – Bo największymi problemami naszych dzieci są kłopoty ze zrozumieniem tekstów. W szkole integracyjnej pracują nauczyciele wspomagający, ale nie każdy z nich zna się na pracy z niesłyszącymi. Z kolei plusem szkoły integracyjnej jest kontakt dzieci niesłyszących z mową dźwiękową... Jednak wyniki testów i atmosfera tej szkoły zrobiły na nas duże wrażenie. Tu wszyscy nauczyciele ukończyli surdopedagogikę”.

Dziewczynki są przekonane – chcą się tu uczyć. Mamy co chwila im przypominają: „Migaj, ale też mów!”. W szkole miejsce dla Karoliny jest pewne. Ania chodzi zmartwiona... Oprócz niej nie ma kandydatów do klasy szóstej. Będzie ją można otworzyć, kiedy zgłosi się minimum pięcioro dzieci. Z tego samego powodu nie ma też klasy pierwszej i czwartej podstawówki oraz trzeciej gimnazjum.

**URSZULA ROGÓLSKA**

Zespół Szkół dla Dzieci Niesłyszących, ul. Kamienicka 11, tel. (0) 33) 812 53 08.

Indiańska wioska w Radziechowach

## „Czerwonoskóre” Dzieci Serc

Apacze, Czejenowie, Delaware, Komancze, Dakotowie, Mohikanie i Czarne Stopy zakopali topór wojenny, uwolnili stado orłów (ich rolę zagrały gołębie) i pokazali „bladym twarzom”, jak się poluje na bizona, łapie mustangi, strzela z łuku i buduje tipi...

Kto, będąc dzieckiem, nie bał się Indian? Ten pomysł na zabawę na wolnym powietrzu 4 czerwca br. przypomniało radziechowskie Stowarzyszenie „Dzieci Serc”, które zaprosiło niepełnosprawnych na paraolimpijskie zmagania pt. „W indiańskiej wiosce”. Przybyło około 200 „czerwonoskórych” z całej Żywiecczyny. Na czas zabawy wszyscy stworzyli indiańskie plemio-

na, wymalowali twarze w pokojowe barwy, a na głowy założyli pióropusze. Na święto radości zaprosili ich w swoje progi Jarosław i Ewa Piecuchowie – właściciele Zagrody Agroturystycznej „Końska Dola.

Na rozpoczęcie paraolimpijczyk z Aten Adam Jurasz i łuczniczka Magda Dziergas zapalili ognisko. Następnie Indianie prezentowali swo-

**„Czerwonoskórzy” dzielnie prezentowali swoje umiejętności**

je umiejętności: malowali twarze, budowali totemy, szalasy; musieli przejść po śladach zostawionych na piaszczystej ścieżce, zarzucali lasso, tzn. małe kółka, na lby mustangów – koników na biegunach – i na rogi drewnianej głowy bizona.

Wszystkim, którym konkurencje sprawiały trudności, pomocą służyli wolontariusze Stowarzyszenia „Dzie-

ci Serc”, a zmęczonym animuszu dodawali prowadzący spotkanie Jadwiga Klimonda, prezes „Dzieci Serc” i ks. Ryszard Grabczyk, wikary z Czańca, wraz z muzycznym zespołem młodzieżowym. W gronie „bladych twarzy”, bez których nie udało by się przygotować spotkania, znaleźli się też m.in. Starostwo Powiatowe w Żywcu, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Nadleśnictwo Węgierska Górka, Koło Gospodyń Wiejskich i Koło Hodowców Gołębi z Wieprza, radziechowska orkiestra dęta, strażacy z Wieprza i Radziechów, państwo Czechowie oraz nauczyciele, którzy przyjechali z niepełnosprawnymi. **UR**



URSZULA ROGÓLSKA

Nie tylko poloniści

## ATH zaprasza!

Wydział Humanistyczno-Społeczny ATH w Bielsku-Białej, choć istnieje dopiero od trzech lat, cieszy się już dużym zainteresowaniem studentów.

Liczba kandydatów na jedno miejsce waha się od 2 do 4 osób. Najbardziej oblegane są anglistyka i pedagogika, łatwiej zaś jest dostać się na polonistykę i slawistykę. Do 22 czerwca można jeszcze składać podania.

„Nasze studia to wysoko oceniane połączenie ciekawej oferty naukowej i dydaktycznej, w przepięknym położeniu u stóp gór. Łączymy estetykę, etykę i wiedzę – zachęca dziekan Wydziału Humanistyczno-Społecznego ATH prof. zw. dr hab. Iwona Nowakowska-Kempna. – W nadchodzącym roku akademickim proponujemy studia w trybie dziennym i zaocznym, 3- i 5-letnim w zakresie języków obcych: chorwackiego, czeskiego oraz rosyjskiego – przydatnych w biznesie i turystyce, na anglistyce przygotowujemy nauczycieli oraz znawców kultury i literatury angielskiego obszaru językowego. Kształcimy polonistów, przygotowując ich do pracy w szkole i w mediach. Oprócz filologów, przygotowujemy pedagogów do pracy w placówkach socjalnych, opiekuńczych i kulturalnych”.

Gosia z II roku polonistyk medialnej wylicza: „Mamy możliwość wyjazdu na stypendia zagraniczne, m.in. do Czech, Danii, Hiszpanii, Słowenii czy Włoch. Działa Biuro Karier i organizowane są targi pracy. Miła i zawsze chętna do pomocy kadra profesorska, dobrze zaopatrzona czytelnia oraz nowoczesne sale zapewniają dobre warunki studiowania. W każdym budynku czynny jest też barek akademicki”.

Szczegółowe informacje oraz procedura kwalifikacyjna dla kandydatów dostępne są na stronie internetowej wydziału: [www.whs.ath.bielsko.pl](http://www.whs.ath.bielsko.pl) lub pod numerem telefonu (033) 82-79-229, 82-79-358.

BARBARA SZOTEK

„Spełnione marzenia” na stulecie świątyni w Porąbce

# Powstał kościół, budujemy Kościół

„Tak dobrze potraficie »cudować«, to może byście coś wymyślili”

– zagadnął ks. kan. Eugeniusz Nycz aktorów parafialnej grupy teatralnej, zastanawiając się nad programem przygotowań do uroczystości 100-lecia kościoła pw. Narodzenia NMP w Porąbce. Przygotowali wspaniałe widowisko o historii budowy!

„Nasz kościół powstawał w latach 1904–1907. Natomiast sama myśl o budowie zrodziła się w roku 1900 – opowiada Dorota Gałuszka, autorka scenariusza i scenografii spektaklu »Spełnione marzenia – czyli jak to z budową kościoła w Porąbce było«. – Ksiądz Proboszcz zgromadził dokumenty, obrazujące dokładnie perypetie związane z budową. Dokumenty te są przedrukowywane od roku 2000 w naszym parafialnym piśmie »Sygnaturka«. To właśnie one posłużyły nam pomocą w napisaniu sztuki”.

Scenariusz powstał w czasie ferii zimowych tego roku. Ale już od Adwentu 2004 r. przygotowania do jubileuszu zaczęły dzieci. Zachęczone przez wikarego ks. Pawła Hubczaka, przynosiły na Rotary cegielki – pudełka po zapalniczkach, z których przy pomocy modelarzy z miejscowego Domu Kultury powstaje makieta kościoła. Każda cegielka była symbolem modlitwy czy dobrego uczynku.

**Porąbczanki przygotowują wieńce z kwiatów na powitanie cesarzowej**



ZDJEŃCIA URSZULA ROGÓLSKA

Budowa makiety – tak jak budowa kościoła w 1904 r. – zakończyła się na wysokości okien. Podczas tegorocznych Rorat stanie wieża kościoła – bez przykrycia dachu – jak sto lat temu.

Praca nad scenariuszem nie była łatwa. Trzeba było zdecydować, które fakty uznać za najistotniejsze. Kiedy scenariusz już powstał, starsi mieszkańcy parafii proponowali uwzględnienie nieznanymi szerzej faktów, nanoszone poprawki do języka gwary, w jakiej przygotowywano całe przedstawienie. Pomocą służyła w tym Waleria Owczarz z Bestwiny.

Obsadą zajął się reżyser – ks. Paweł Hubczak. Zachęcił do udziału blisko 70 osób – w tym wiele małżeństw emerytów. Powstał wyjątkowy zespół – taki, jaki stanowili budowniczy kościoła z wójtem Janem Gałuszką, który mimo swoich trzydziestu trzech lat cieszył się ogromnym poważaniem.

**Przybycie cesarzowej Marii Teresy (Barbara Kaczmarczyk)**

Przedstawienie pokazuje losy budowy przez pryzmat ślubu Hanki i Pietrka. Pierwsze rozmowy o budowie toczą

się podczas spotkań mieszkańców przy kapliczce św. Urbana. Przychodzi sroga zima, kościół parafialny aż w Czańcu – tam od lat pobierają się nowożeńcy z Porąbki. Jej mieszkańcy chcą to zmienić.

Spektakl obejmuje pięć scen: Różaniec przy kapliczce, wesele, naradę u wójta, scenę w kamieniołomie, a kończy go poświęcenie kościoła, na które przyjeżdża cesarzowa Maria Teresa.

Widzowie nie uczestniczą biernie w spektaklu – na zachętę Wójta (Tadeusz Wawak) wspólnie przegłosowują decyzję o budowie, a w czasie wesela śpiewają przyspiewki.

„Oglądaliśmy taśmy z miejscowych wesel, a ludzie przynosili teksty przyspiewek” – mówi Dorota Gałuszka. Tak powstała muzyka, którą wykonuje kapela „Porąbczanie”.

W realizacji przedstawienia pomogli także: Dom Kultury w Porąbce, miejscowe Koło Gospodyń, Zespół Regionalny z Bestwiny, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Rybarzowice”, Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej i wiele osób prywatnych.

Twórcy spektaklu planują dopisanie kolejnych scen – tak, by w 2007 r. doprowadzić fabułę do współczesności.

URSZULA ROGÓLSKA



## PANORAMA PARAFII

Parafia św. Jana Chrzciciela w Sopotni Małej

## Zjednoczeni wokół dobrych dzieł

Sopotnia Mała, wieś w gminie Jeleśnia na Żywiecczyźnie, faktycznie nie jest wielka: liczy około 1200 mieszkańców. Niewielki jest też miejscowy kościółek, któremu – podobnie jak i całej parafii – patronuje św. Jan Chrzciciel.

Do 1628 roku Sopotnia Mała należała do parafii w Żywcu, a potem znalazła się w granicach parafii jeleśniańskiej. Samodzielna parafia została tu erygowana 25 grudnia 1983 r. Jej pierwszym proboszczem został ks. Tadeusz Rudek. Parafialnym kościołem stała się przebudowana XIX-wieczna kapliczka, wystawiona jeszcze przez Habsburgów. Rozbudowali ją w latach siedemdziesiątych sami mieszkańcy, nie oglądając się na zezwolenia władz. Wielu z nich miało później za tę „samowolę” sporo kłopotów i nieprzyjemności. Byli jednak dumni ze swego dokonania – wbrew okolicznościom potrafili skupić się wokół dobrego dzieła i dopiąć swego. Do tego wydarzenia nawiązał kardynał Karol Wojtyła, który pod koniec kwietnia 1978 r. wizytował rozległą parafię w Jeleśni. Odwiedzając Sopotnię Małą, spotkał się z mieszkańcami właśnie w tym kościół-

ku. Życzył im wówczas, by tak samo, jak serce przyłożyli do budowania widzialnej świątyni, również sercem wznosili żywy Kościół.

Mieszkańcy Sopotni Małej nieraz udowodnili, że potrafią kierować się sercem i przykładac do dobrych dzieł. Ks. kan. Andrzej Tylka, który od osiemnastu lat jest proboszczem tej parafii, wymienia tylko niektóre przykłady. W Roku Wielkiego Jubileuszu parafianie ufundowali trzy okazałe dzwony, a dwa lata temu dzięki ich ofiarności udało się zakupić organy. Z kolei w ubiegłym roku miejscowa szkoła, przy wsparciu parafii, zorganizowała zbiórkę pieniędzy na zakup implantu ślimakowego dla niesłyszącego młodego parafianina Kamila. W krótkim czasie w małej wsi udało się zgromadzić potrzebne 80 tysięcy złotych. Chłopiec przeszedł już operację i są jej efekty: zaczął słyszeć!

„To tylko niektóre dowody ofiarności parafian. Przy takich akcjach najczęściej serca okazują, jak to zwykle bywa, zwłaszcza ci niezamożni” – podkreśla ks. Tylka. Na tę ofiarność liczy, snując plany na niedaleką przyszłość. Widząc ścisk w kościele, od dawna marzył, by wybudować w Sopotni Małej nową świątynię. Teraz te zamierzenia powoli zaczynają się urze-



ZDJĘCIA: ARTUR KASPRZYKOWSKI

**Kościółek w Sopotni Małej powstał z rozbudowanej XIX-wiecznej kaplicy**

czywistniać. „Kończymy wykupywanie działek pod przyszłą budowę i wkrótce zaczniemy myśleć o architektonicznych planach naszego nowego kościoła. Zdaję sobie sprawę, że to wielkie dzieło, ale ufam, że mieszkańcy potrafią się jeszcze raz zmobilizować i wystawić przyszłym pokoleniom pomnik swej wiary” – tłumaczy proboszcz parafii. Wierzy głęboko, że w realizacji tego zamierzenia parafian będzie wspomagał wielki patron przyszłej świątyni. Ma nim być Sługa Boży Jan Paweł II.

**ARTUR KASPRZYKOWSKI**



**KS. KAN. ANDRZEJ TYLKA**

Urodził się 7 listopada 1943 roku w Rogoźniku koło Nowego Targu. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Karola Wojtyły 20 marca 1967 r. w Białce Tatrzańskiej.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Pracowałem jako wikary w podkrakowskich Liskach, Pisarzowicach, Bolechowicach, Skawinie, nowohuckiej Ruszczy, Białym Kościele i Jaworznie. Kiedyś zażartowałem, że chętnie poszedłbym gdzieś, gdzie jest czyste powietrze i dużo zieleni. Nie czekałem długo – w sylwestra 1987 roku odebrałem dekret, w którym kardynał Franciszek Macharski skierował mnie do Sopotni Małej. I tak od osiemnastu lat nie brakuje mi ani powietrza, ani zieleni i pięknych widoków. Jestem zwolennikiem tradycyjnych metod duszpasterzowania, w szczególności naciskiem na sprawowanie Eucharystii z głoszeniem kazań i obowiązkowym śpiewem pieśni religijnych oraz solidną pracą z dziećmi i młodzieżą. Nie rezygnuję z katechizowania w miejscowym Zespole Szkół i dzięki temu mam stały, bardzo dobry kontakt z najmłodszymi parafianami. To oni stanowią trzon uczestników wszelkich nabożeństw w naszym kościełku w ciągu całego roku, i tworzą całkiem sporą, jak na tak małą wspólnotę, trzydziestoosobową grupę ministrancką. Wspólnie ze szkołą organizujemy konkursy biblijne i piosenek religijnych czy też przedstawienia jasełkowe. Wielką radością – zarówno moją, jak i całej wspólnoty – jest pierwsze w historii naszej parafii powołanie kapłańskie. Naszego kleryka otaczamy stałą modlitwą.

**Zapraszamy do kościoła**

■ Msze św. niedzielne: 9.00, 11.00, 17.00.